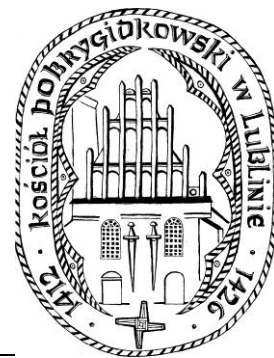


Buletyn Rektoralny

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, 12 WRZEŚNIA 2021 r. NR 28 (458)



Błogosławiony Ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński

Przed 75 laty, ksiądz Stefan Wyszyński został mianowany biskupem lubelskim. Przyszły Prymas Polski lubelskim Kościołem kierował zaledwie przez dwa lata, ale był to okres niezwykle znaczący. Przyszedł do Lublina bardzo młody biskup. Jako pasterz nie miał doświadczenia, tu je zdobywał.

Po śmierci bp. Mariana Fulmana papież Pius XII 4 marca 1946 roku mianował ordynariuszem lubelskim ks. Stefana Wyszyńskiego. Nowy pasterz diecezji lubelskiej był wówczas najmłodszym biskupem w Polsce, miał niespełna 45 lat. I choć nie miał doświadczenia jako biskup pomocniczy, to powierzone mu zostało zarządzanie diecezją. Zdecydowało o tym prawdopodobnie poparcie

jego kandydatury przez ówczesnego Prymasa Polski, kard. Augusta Hlonda, który znał ks. Wyszyńskiego z pracy w Radzie Społecznej przy Prymasie Polski.

Diecezja lubelska nie była obca ks. Wyszyńskiemu – na KUL odbył studia z prawa kanonicznego (1925-29), uwieńczone doktoratem, a podczas okupacji niemieckiej zagrożony aresztowaniem schronił się na kilka miesięcy w Kozłowie koło Lubartowa, a potem w zakładzie dla ociemniałych (filia Lasek) w Żuławie koło Krasnegostawu (1940–1942).

Święcenia biskupie ks. Stefan Wyszyński przyjął w niedzielę, 12 maja 1946 roku na Jasnej Górze. Uroczysty ingres do katedry w Lublinie miał miejsce dwa tygodnie później. Jako biskup lubelski ks. Wyszyński stał się również Wielkim Kanclerzem KUL, czyli opiekunem uczelni z ramienia Episkopatu Polski.

Biskup Wyszyński doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia KUL dla polskiego Kościoła. Wspierał działalność uczelni w różnoraki sposób, ówczesny rektor KUL ks. prof. Antoni Słomkowski mógł liczyć na pomoc Wielkiego Kanclerza w rozwiązywaniu niełatwych problemów gospodarczych i organizacyjnych. Bp Wyszyński zabiegał o sprowadzenie na KUL kadry profesorskiej. Sam również prowadził wykłady z chrześcijańskiej doktryny społecznej. Dzięki jego poparciu w 1946 roku powstał Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, a także reaktywowany został Instytut Wyższej Kultury Religijnej, który umożliwiał katolikom świeckim pogłębianie wiedzy i kultury religijnej. Z jego inicjatywy Episkopat Polski powierzył KUL-owi zadanie opracowania Encyklopedii Katolickiej.

Zabiegając o byt materialny uniwersytetu kierował do wiernych odezwy z prośbą o materialne wsparcie dla uczelni, podkreślając, że „im większe trudności stają przed naszą Wszechnicą, tym głębszą miłością powinniśmy ją otaczać”. Udzielił poparcia inicjatywie odbudowy Towarzystwa Przyjaciół KUL, którego jednym z celów głównych było gromadzenie środków materialnych na utrzymanie Uczelni.

dokończenie na str. 3

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK, 13 września, ŚW. JANA CHRZYSTOMA

7.00 +Danuta
7.30 +Longin Talarek – gregorianka (13)
11.00 +Jacek Maciąg (53 urodziny), zmarli z rodziny Kunów i Maciągów
11.00 +Eugenia Wasilewska (imieninowa)
11.00 O nawrócenie i przemianę życia dla Katarzyny i Stefana
18.00 +Janina Świstak – gregorianka (13)
18.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (13)

WTOREK, 14 września, PODWYŻSZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO

7.00 W intencji Małgorzaty, Janusza i ich rodziny o Boże błogosławieństwo, ochronę przed złem, wyzwolenie ze zniewoleń, uzdrowienie i zbawienie łaski dla wszystkich
7.30 Dziękczynienie Panu Bogu za wszystkie łaski otrzymane przez Teresę, Antoniego i ich rodzinę, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zbawienie dla żyjących i wieczną radość dla zmarłych
11.00 +Anna (2 m-c), Marek (12 r.)
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac
18.00 +Eugeniusz Maciejewski (45 r.), zmarli z rodziny Maciejewskich, Markiszów, Madejów
18.00 +Janina Świstak – gregorianka (14)
18.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (14)
18.00 +Longin Talarek – gregorianka (14)

ŚRODA, 15 września, NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY BOLESNEJ

7.00 W intencji ofiarodawców
7.30 +Longin Talarek – gregorianka (15)
7.30 +Maria Wójcik (8 m-c), Irena Wójcik (6 r.)
11.00 +Janina, Stanisław Raciborscy
11.00 +Halina Woźniak (3 r.), Zofia i Franciszek Selerowscy
18.00 +Janina Świstak – gregorianka (15)
18.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (15)
18.00 +Eleonora Bobel (28 r.), Józef Bobel (29 r.), Eugenia Gustaw i Stefan Gustaw

CZWARTEK, 16 września, ŚW. KORNELIUSZA I CYPRIANA

7.00 +Stanisława i Piotr Bernard oraz Maria i Jan Grabowscy
7.30 +Tadeusz (15 r.), zmarli z rodziny
8.00 MSZA ŚW. WOTYWNA DO ŚW. JUDY TADEUSZA
11.00 MSZA ŚW. WOTYWNA DO ŚW. JANA PAWŁA II
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac
18.00 +Janina Świstak – gregorianka (16)
18.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (16)
18.00 +Longin Talarek – gregorianka (16)

PIĄTEK, 17 września

7.00 Dziękczynienie Panu Bogu za wszystkie łaski otrzymane przez Teresę, Antoniego i ich rodzinę, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zbawienie dla żyjących i wieczną radość dla zmarłych
7.30 +Longin Talarek – gregorianka (17)
11.00 MSZA ŚW. WOTYWNA DO ŚW. BRYGIDY
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac
11.00 Agresja sowiecka
18.00 +Janina Świstak – gregorianka (17)
18.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (17)
18.00 +Eugenia Choińska (imieninowa), Zygmunt Choiński (5 r.)

SOBOTA, 18 września, ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

7.00 Dziękczynienie Panu Bogu za wszystkie łaski otrzymane przez Teresę, Antoniego i ich rodzinę, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zbawienie dla żyjących i wieczną radość dla zmarłych
7.30 +Longin Talarek – gregorianka (18)
11.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (18)
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac
18.00 +Danuta Dębowska-Wójcik (30 r.), Władysław Wójcik (urodzinowa)
18.00 +Janina Świstak – gregorianka (18)
18.00 +Stanisław, Franciszka, Jan i Helena z rodziny Jęczyńców

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA, 19 września

7.00
8.00
9.30 +Aleksander (34 r.)
9.30 O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Kazimierzy
11.00 W intencji żywych i zmarłych przyjaciół ze Świętej Lipki
11.00 O udaną operację i opiekę Matki Bożej dla Jacka
12.00 +Janusz Spasiewicz (12 r.), Janina Spasiewicz (4 m-c), Edward Dziedzic (11 r.), zmarli z rodziny Spasiewiczów
12.00 +Jadwiga, Feliks Zajac
13.15 +Janina Świstak – gregorianka (19)
13.15 +Franciszek i Regina Krzemińscy
13.15 +Zdzisław Aftyka, jego rodzice: Marianna i Józef Aftyka, Helena i Bolesław Wójtowicz
16.00 +Anna Jucewicz – gregorianka (19)
18.00 +Longin Talarek – gregorianka (19)
18.00 +Waldemar (19 r.)

SŁOWO NA NIEDZIELE



Jaki z tego pożytek...

Od słów czy deklaracji czasem daleka droga do działania, a czasem całkiem bliska, zdarza się i tak, że w ogóle mijają się w życiu człowieka słowa i jego czyny. Co innego mówimy, co innego czynimy...

Wiemy, że jest to źródłem dysharmonii w człowieku; doświadczamy czasem tego rodzaju sytuacji w naszym życiu, często jesteśmy świadkami takich zachowań osób w życiu publicznym, prezentowanym chociażby przez środki społecznego przekazu. Cóż zatem przeżywają ci, którzy mijają się zawsze i na zawsze ze swoim słowem?

Pytamy o to dziś słuchając zapewnień i deklaracji uczniów Chrystusa, kiedy Ten stawia im pytanie: „za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? Padają różne odpowiedzi, uczniom przychodzi z łatwością mówić o innych. Trudniej, gdy pojawia się kolejne pytanie: A wy za kogo mnie uważacie?

Na to pytanie trudniej dać odpowiedź, bo w tym przypadku wypowiedziane słowa zobowiązują do konkretnego działania. Jeśli Piotr wyznaje: *Ty jesteś Mesjasz Syn Boga żywego*, to znaczy, że oni są nie tylko uczniami Jezusa z Nazaretu, ale są uczniami Syna Bożego. Takie wyznanie zobowiązuje względem siebie, względem innych, w końcu względem samego Boga. Na takiej postawie Chrystus pragnie budować swój Kościół, dlatego widzi w Piotrze opokę, skałę. Ale nie tylko w Piotrze...

Kościół jest budowany na postawie zgodności naszych słów, deklaracji z tym, co czynimy. Jeśli nasze słowa mijają się z naszym działaniem – Kościół jest słabszy, czasem może nawet upada; ilekroć czynimy tak, jak wyznajemy naszymi ustami – Kościół jest mocny.

„Jaki z tego pożytek, bracia moi – pada pod naszym adresem pytanie we fragmencie z Listu św. Jakuba Apostoła - skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie”.

(xjj)

Błogosławiony Ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński

12 listopada 1948 roku biskup lubelski Stefan Wyszyński otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego oraz prymasa Polski. Żegnając się ze społecznością akademicką KUL powiedział: „Po raz wtóry już w swoim życiu kończę Lublin: raz w roku 1929 a drugi raz w roku 1949. Tak Bóg chciał. Naprzód przysłał mnie tutaj, abym się czegoś nauczył a potem, widocznie w przekonaniu, że *repetitio Mater studiorum*, przysłał mnie po raz wtóry, abym też się czegoś nauczył. Skoro więc wypada mi iść w dalszą drogę, nie mogę stąd odejść, Najmilsi, bez stwierdzenia, że istotnie wydaje mi się, że chleba tutaj darmo nie jadł i czegoś naprawdę się nauczyłem - i nauczyłem się tutaj, w tej uczelni, nie tylko przez to, że tutaj przebywałem, ale właśnie przez to, że byłem świadkiem pracy tej uczelni, którą kocham”.

Okres biskupiego posługiwania w Lublinie okazał się z perspektywy niezwykle istotny. Był to czas odbudowy diecezji nie tylko w trudnej sytuacji materialnej, ale także pierwszych zmaganiach z rosnącą w siłę władzą komunistyczną. - Te dwa lata doświadczenia jako biskupa były ogromną pomocą w późniejszym posługiwaniu – stwierdza bp Leszczyński – Prymas wielokrotnie podkreślał, że właśnie w Lublinie nabierał doświadczenia i bardzo to sobie cenił – dodaje.

Choć bp Wyszyński opuścił Lublin, to przewodząc polskiemu Kościołowi w trudnych latach komunizmu jako prymas pozostał protektorem i dobroczyńcą KUL. O roli, jaką przypisywał uniwersytetowi katolickiemu świadczy fakt, że pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. KUL. Była to jedyna komisja Episkopatu, której pracami osobiście kierował.

PODZIĘKOWANIA

**Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie
wsparcie duchowe i materialne
dla naszej świątyni!**
**W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną
Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.**
Najbliższa w środę o godz. 7.00
**W modlitwie pamiętamy także o wszystkich
zmarłych z naszej wspólnoty**

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

OLTARZ GŁÓWNY PO RENOWACJI

Prace konserwatorskie ołtarza głównego (1903r.) wraz z obrazem św. Brygidy (XVw.) dofinansowano ze środków finansowych:

- Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w kwocie - 130.000,00 zł,
 - Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwocie - 100.000,00 zł,
 - Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie w kwocie - 2.316,00 zł,
- Na ten cel złożono ofiary i darowizny- 12.500,00 zł**
- brakujące środki własne – 43.197,11 zł

Koszt prac konserwatorskich: 288.013,11 zł

Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie został wzniesiony w latach 1412-1426. Z dawnego wyposażenia pozostały tylko nieliczne pamiątki przypominające o latach świetności królewskiego wotum:

Ołtarz główny(ok. 1903r.) - styl neogotycki, czas powstania ok. 1903r., wykonany z drewna o nastawie imitującej gotyką katedrę ze smukłymi wieżyczkami i sterczynami. Szafa – drewno dębowe, detal snycerski – drzewo lipowe. W partii cokołowej i w antepedium złoconia – szlagmetalem.

Obraz św. Brygidy(XVw.), - deska lipowa, malowany temperą, styl gotycki, czas powstania ¼ ćw. XVw., warsztat małopolski

Stan zachowania drewnianego zabytku - ołtarza głównego - dostateczny: zabrudzenia, zakurzenia ubytki, uszkodzenia mechaniczne detalu ozdobnego, zarysowania, przetarcia, złuszczenia warstwy lakieru, miejscowe ślady bytowania drewnojadów, odwrócić widoczny aktywny żer owadów, liczne, duże korytarze i kanały żerowania larw, przetarciami warstwy dekoracyjnej, rzeźbionej i snycerskiej, zniszczona powierzchnia pozłotnicza, snycerka przyklejona silikonem.

Stan zachowania zabytku – obrazu św. Brygidy– zły, wskazujący na konieczność podjęcia interwencji konserwatorskiej w celu zahamowania postępującej degradacji najcenniejszego zabytku: pociemniały werniks, ubytki warstwy malarskiej i zapraw, zabrudzenia, przetarcia, pociemniałe zaciek, osłabienie drewnianego podobrazia, łuski farby, krakelury, poziome pęknięcia gruntu, warstwy malarskiej, smugi, odspojenia, mikroorganizmy.

Zakres prac przy zabytkowym ołtarzu głównym: konserwacja techniczna, estetyczna: oczyszczenie elementów, sklejenie pęknięć, wypełnienie ubytków, szczelin, uzupełnienie brakujących form rzeźbiarskich profili, elementów snycerskich, dezynsekcja, dezynfekcja, impregnacja, rekonstrukcja brakujących detali rzeźbiarskich i snycerskich, scalenie kolorystyczne, założenie gruntów na klejowo-kredowych, złoconia, zabezpieczenie złoczeń

Zakres prac przy zabytkowym obrazie św. Brygidy: konserwacja techniczna, estetyczna: oczyszczenie, usunięcie pozostałości werniksów, retuszy, przemalowań, uzupełnienie ubytków kitem kredowo-klejowym lub emulsyjnym, podklejenie odspojen i pęcherzy metodą iniekcji, scalenie kolorystyczne, punktowanie farbami olejno-żywicznymi, wzmocnienie struktury, korekta retuszy, założenie werniksu końcowego satynowego na powierzchni malarskiej.

W przyszłą niedzielę ofiary złożone na tacę są przeznaczone na zapewnienie finansowego wkładu własnego umożliwiającego skorzystanie z przyznanych dotacji.

Podwyższenie Krzyża Świętego

W roku 70 Jerozolima została zdobyta i zburzona przez Rzymian. Nastąpiły wielkie prześladowania religii Chrystusa trwające prawie 300 lat. Dopiero po ustaniu prześladowań, matka cesarza rzymskiego Konstantyna, św. Helena, około 320 roku kazała szukać Krzyża, na którym umarł Pan Jezus. Po długich poszukiwaniach Krzyż znaleziono 14 września 320 r. W związku z tym wydarzeniem zbudowano w Jerozolimie na Golgocie dwie bazyliki: Męczenników (*Martyrium*) i Zmartwychwstania (*Anastasis*). Bazylika Męczenników nazywana była także Bazyliką Krzyża. 13 września 335 r. odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie miejscowemu biskupowi obydwu bazylik. Na tę pamiątkę obchodzono co roku 13 września uroczystość Podwyższenia Krzyża świętego. Później przeniesiono to święto na 14 września - najpierw dla tych kościołów, które posiadały relikwie Krzyża, potem zaś dla całego Kościoła Powszechnego.

W 614 r. na Ziemię Świętą napadli Persowie pod wodzą Chozroeza. Zburzyli wówczas wszystkie kościoły, także i kościół Bożego Grobu, a wiedząc, jak wielkiej czci doznaje Krzyż Pana Jezusa, zabrali go ze sobą. Cały świat modlił się o odzyskanie Krzyża Świętego. Po zwycięstwie, jakie cesarz Herakliusz odniósł nad Chozroezem, w traktacie pokojowym Persowie zostali zmuszeni do oddania świętej relikwii (628). Podanie głosi, że kiedy sam cesarz chciał na swoich ramionach zanieść Krzyż Chrystusa na Kalwarię, mógł to uczynić dopiero wówczas, kiedy zdjął swoje królewskie szaty. Jest to legenda, gdyż ze świadectwa św. Cyryla Jerozolimskiego (+387) wiemy, że już za jego czasów czcigodną relikwię podzielono na drobne części i rozesłano je niemal po wszystkich okolicznych kościołach.

Największą część drzewa Krzyża świętego posiada obecnie kościół św. Guduli w Brukseli. Bazylika św. Piotra w Rzymie przechowuje część relikwii. Stosunkowo dużą część Krzyża świętego posiada kościół św. Krzyża na Łysej Górze pod Kielcami. Wreszcie dość znaczna relikwia Krzyża



świętego znajduje się w Bazylice Krzyża Świętego w Rzymie.

Największą część Krzyża świętego w Polsce posiadał kościół dominikanów w Lublinie. Niejasne przekazy mówią, że przywiózł ją w roku 1420 biskup Andrzej, dominikanin z Krakowa, który otrzymał ją w darze od księcia kijowskiego Iwana w roku 1387. Ów książę Iwan (Iwo) przyjechał jakoby wraz z relikwią do Lublina i został pochowany w kościele dominikańskim. Inny przekaz powiada, że biskup Andrzej uratował relikwię przed wywiezieniem jej z Kijowa do Moskwy, która pretendowała do „bycia trzecim Rzymem”. Uciekając z relikwią i trumną księcia Iwana Holszańskiego do Krakowa, zatrzymał się po drodze w Łucku, a następnie w Lublinie u OO. Dominikanów. Ruszył stąd do Krakowa, ale po drodze konie stanęły i nie chciały jechać dalej. Ruszyły rażno dopiero wtedy, gdy obrócono dyszel ku Lublinowi. Tak mówi legenda, w rzeczywistości inne siły zatrzymały biskupa. Ze względów politycznych relikwia musiała zniknąć z Kijowa, ale również ze względów politycznych nie mogła pojawić się w Krakowie. Groził nie tylko konflikt z patriarchatem Konstantynopola, metropolią moskiewską i całym prawosławiem. Groziła nowa fala skarg do papieża ze strony wrogich Krzyżaków i obrażonych Habsburgów. Teraz doszłoby jeszcze oskarżenie o uprowadzenie najświętszej relikwii Rusi. Biskup Andrzej otrzymał wyraźne instrukcje: ukryjesz relikwię w klasztorze dominikanów w Lublinie, zwiążesz swoich współbraci przysięgą milczenia i osiadziesz w ich klasztorze na resztę swoich dni. I tak się stało. Wszelkie ślady w archiwach dominikańskich i aktach kancelarii królewskiej na Wawelu zostały starannie zatarte. Kult relikwii mógł się pojawić dopiero po podpisaniu Unii Lubelskiej, kiedy już dawno nie było księstwa kijowskiego, a województwo kijowskie należało do Korony

W roku 1991 skradziono relikwię Drzewa Krzyża Świętego z bazyliki dominikańskiej w Lublinie. Po dziś dzień nie wiadomo, gdzie się znajduje.

(Źródło: <http://brewiarz.pl/>
<http://www.lublin.dominikanie.pl/>)